

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Klon

Protokolant: Magdalena Kubańska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 roku w Rybniku

***sprawy z powództwa R. P., D. P., małoletniego A. P. (1) reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego D. P., G. P. (1), A. B. (1)***

***przeciwko (...) S.A. w W.***

### ***o zapłatę***

- 1) zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz G. P. (1) kwotę 120 000 złotych (sto dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty,
- 2) zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz G. P. (1) kwotę 40 000 złotych (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,
- 3) zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz G. P. (1) kwotę 5008,34 złotych (pięć tysięcy osiem złotych 34/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 października 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku,
- 4) zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz G. P. (1) rentę w kwocie po 326 złotych (trzysta dwadzieścia sześć złotych) miesięcznie począwszy od 1 lipca 2013 roku do 31 maja 2014 roku płatną do 15 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z kwot,
- 5) zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz G. P. (1) rentę w kwocie po 450 złotych (czterysta pięćdziesiąt złotych) miesięcznie od 1 stycznia 2015 roku płatną do 15 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z kwot,
- 6) dalej idące powództwo G. P. (1) oddala,
- 7) zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz R. P. kwotę 60 000 złotych (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty,
- 8) dalej idące powództwo R. P. oddala,
- 9) zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz D. P. kwotę 60 000 złotych (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty,
- 10) dalej idące powództwo D. P. oddala,

11) zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz A. B. (1) kwotę 25 000 złotych (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

12) dalej idące powództwo A. B. (1) oddala,

13) zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz A. P. (1) kwotę 10 000 złotych (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,

14) zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 8852,08 złotych (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt dwa złote 08/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania,

15) nakazuje zapłacić pozwanemu (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę:

a) 16 020 złotych (szesnaście tysięcy dwadzieścia złotych) tytułem opłaty od zasądzonych roszczeń,

b) 1435,20 złotych (tysiąc czterysta trzydzieści pięć złotych 20/100) tytułem zwrotu wydatków sądowych,

## UZASADNIENIE

W pozwie przeciwko (...) S.A w W. powódka G. P. (1) domagała się zasądzenia na swoją rzecz:

- kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia z powodu śmierci najbliższego członka rodziny wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 70 000 złotych od dnia 11 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 50 000 złotych od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 60 000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od kwoty 40 000 złotych od dnia 11 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 20 000 złotych od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- renty wyrównawczej w kwocie po 450 złotych miesięcznie płatnej do 10 – tego każdego miesiąca począwszy od lipca 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności poszczególnych rat,

- kwoty 7246,84 złotych tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 października 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

W tym samym pozwie powód R. P. domagał się zasądzenia od tego samego pozwanego:

- kwoty 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia wskutek śmierci najbliższego członka rodziny wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11.01. 2013 r. do dnia zapłaty.

Również w tym samym pozwie powód D. P. domagał się od tego samego pozwanego zasądzenia na jego rzecz:

- kwoty 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia wskutek śmierci najbliższego członka rodziny wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11.01.2013 r. do dnia zapłaty.

Nadto w tym samym pozwie małoletni A. P. (1) reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego D. P. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 10 000 złotych wskutek śmierci najbliższego członka rodziny z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 stycznia 2013 roku.

Podobnie powódka A. B. (1) domagała się od pozwanego zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 25 000 złotych wskutek śmierci najbliższego członka rodziny z ustawowymi odsetkami od kwoty 20 000 złotych od dnia 11 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 5000 złotych od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Każdy z powodów domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według załączonego spisu kosztów.

Dodatkowo powodowie domagali się zwolnienia ich od ponoszenia kosztów sądowych w całości i argumentowali, iż nie są w stanie ponieść ich bez uszczerbku dla własnego utrzymania. Złożyli w tym zakresie stosowne oświadczenie majątkowe.

W motywach pozwu powodowie podnieśli, iż w dniu 23.09.2012 r. w B. doszło do wypadku komunikacyjnego w którym zginął W. P.. Kierujący pojazdem mechanicznym marki (...) o nr rej. (...) – R. K., będący sprawcą tego wypadku był ubezpieczony w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Pozwana w toku likwidacji przyznała na rzecz powodów kwoty:

1) **na rzecz powódki G. P. (1)**

- 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art.446§4 k.c,
- 20 000 złotych tytułem odszkodowania na podstawie art. 446§3 k.c,

2) **na rzecz powoda R. P. kwotę 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c,**

3) **na rzecz powoda D. P. kwotę 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c.**

**Odnośnie pozostałych powodów pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.**

Powodowie w szerokim uzasadnieniu opisali jakiego rodzaju krzywdy doznali w wyniku śmierci męża (G. P. (1)) ojca (D. P. i R. P.) brata, (A. B. (1)) dziadka (A. P. (1)). Swój wywód podparli dodatkowo wypowiedziami doktryny prawa cywilnego oraz orzecznictwem sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. W zakresie roszczenia o zasądzenie odsetek powodowie przedstawili uzasadnienie dla dat od których domagali się zasądzenia odsetek ustawowych. Jako podstawę prawną ich zasądzenia wskazali art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Z kolei powódka G. P. (1) wywiodła, iż w wyniku śmierci męża jej sytuacja materialna uległa pogorszeniu i w jej ocenie kwota 60 000 złotych ją odzwierciedla. Roszczenie odsetkowe uzasadniła identycznie jak w przypadku żądania zadośćuczynienia.

Nadto powódka uzasadniła żądanie renty na podstawie art. 446§2 k.c .

Postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2013 roku powodowie zostali zwolnieni z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania w całości.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A w W. wniosła o:

- o oddalenie powództwa;
- o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W szerokim wywodzie pozwana argumentowała, iż roszczenie o zadośćuczynienie powodów G. P. (1), R. P. i D. P. zostało już w całości zaspokojone. Natomiast roszczenie powodów – małoletniego A. P. (1) i A. B. (1) – pozbawione jest jej zdaniem podstaw prawnych.

Odnosnie roszczenia powódki G. P. (1) o odszkodowanie pozwana również stwierdziła, że w całości zaspokoila powódkę wypłatą kwoty 20 000 złotych. Z kolei – zdaniem pozwanej – roszczenie powódki o zasądzenie renty w oparciu o treść art. 446§2 k.c. w żaden sposób nie zostało przez nią udowodnione i jako takie winno zostać oddalone.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 23 września 2012 roku w B. R. K., który w tym dniu był kierowcą pojazdu mechanicznego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), spowodował wypadek drogowy w wyniku którego zginął W. P.. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Okoliczność bezsporna.

W. P. w chwili śmierci był 50 – letnim mężczyzną. Pracował w firmie (...) Międzynarodowy Transport Drogowy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, gdzie zarabiał miesięcznie 4500 złotych. Jego dochody dzieliły się na wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1500 złotych oraz diet w wysokości 3000 złotych.

Dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa W. P. i G. P. (1) k. 96 akt sprawy, umowy o pracę k. 119, 120, 123 akt, aneksy do tych umów k. 121 – 122 akt sprawy, świadectwo pracy k. 124 akt sprawy, zeznania podatkowe k. 126 – 143 akt sprawy, informacja o dochodach W. P. k. 144 akt sprawy,

Małżonkowie W. i G. P. (1) poznali się kiedy powódka miała 21 lat. W. P. był jej pierwszym i jedynym mężczyzną w życiu. W. P. wraz z powódką G. P. (1) mieszkali we własnym domu w K., który nabyli w 1995 roku. W. P. samodzielnie wykonywał w tym domu mniejsze remonty, dbał o ogród oraz stale inwestował wspólne środki finansowe małżonków w celu usprawnienia infrastruktury nieruchomości. G. P. (1) i W. P. przyjęli model rodziny, w którym mężczyzna pracował zawodowo a kobieta zajmowała się gospodarstwem domowym oraz wychowywaniem dzieci. W. P. wraz z G. P. (1) tworzyli harmonijną rodzinę i byli zgodnym oraz udanym małżeństwem. W. P. dawał swej żonie poczucie bezpieczeństwa finansowego i emocjonalnego. Wraz z żoną W. P. posiadał dwa samochody oraz motocykl. W. P. był dla żony i synów autorytetem. Pomagał synom, szczególnie D. P. w znalezieniu pracy, zdobyciu kwalifikacji zawodowych a nadto wspierał go finansowo. Wspólnie z synem R. wyjeżdżał na wycieczki motocyklowe bowiem wcześniej W. P. spełnił swoje życiowe i zakupił motocykl. Wraz z żoną często spotykali się ze znajomymi, często wyjeżdżali na wycieczki czy to do rodziców powódki, czy to w góry. Raz W. P. zorganizował wyjazd z żoną na otwarcie S. Narodowego w W.. Małżonkowie wspólnie wyjeżdżali na zakupy i zdarzało się, że powódka G. P. (1) jechała z mężem za granicę (Austria, Niemcy, Francja) kiedy on wyjeżdżał w ramach pracy. Małżonkowie mieli również udane pożycie intymne.

Dowód: zeznania świadka D. B. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka M. J. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka A. P. (2) – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania powódki G. P. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznawania powódki A. B. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania R. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania D. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku,

Powódka G. P. (1) przed śmiercią męża była osobą radosną i otwartą na relacje z ludźmi. Po śmierci męża bardzo długo przeżywała okres żałoby, była i nadal jest osobą wycofaną i nieobecną. Przez okres dwóch miesięcy brała leki psychotropowe a potem przestała je brać i teraz nie uczęszcza do lekarzy. Cierpiała na bezsenność, straciła energię do życia, stała się apatyczna. Powódka niechętnie myśli o przyszłości i nadal ma trudności w codziennym funkcjonowaniu. Aktualnie bardzo często odwiedza cmentarz. Nadal jest przywiązana do rzeczy męża, które pozostawiła na swoim miejscu i nie jest w stanie usunąć ich z domu, bowiem ma nadzieję, że mąż wróci. Powódka boi się rzeczywistości i każdego nadchodzącego dnia. Płacze nocami i zdarza się, że zażywa leki nasenne. Aktualnie powódka jest podatna na doświadczenie negatywnych stanów emocjonalnych takich jak strach, zmieszanie, niezadowolenie, poczucie winy oraz wrażliwość na stres psychologiczny. Często czuje się bezradna i potrzebuje kogoś, kto rozwiązałby jej problemy. Obecnie prezentuje mniejsze niż zazwyczaj stopień zorganizowania, wytrwałości i motywacji w działaniach nastawionych na cel. W kontaktach społecznych prezentuje rezerwę, choć w odniesieniu do

innych ludzi prezentuje zaufanie, wrażliwość i nastawienie kooperacyjne. W sytuacjach stresowych powódka często stosuje styl skoncentrowany na emocjach, ma tendencje do myślenia życzeniowego, fantazjowania – działania takie mają na celu zmniejszenie napięcia emocjonalnego, jednak często powodują zwiększenie poczucia stresu, powodują wzrost napięcia i przygnębienia. Obecnie występują u niej objawy łagodnego zespołu depresyjnego i prezentuje jeszcze zaburzenia adaptacyjne o obrazie dystymii, które nie wymagają leczenia ani nie wpływają zakłócająco na jej funkcjonowanie społeczne. Powódka często czuje się bezradna i potrzebuje kogoś, kto rozwiązałby jej problemy. Do dnia dzisiejszego przeżywa dyskomfort psychiczny związany ze stratą osoby bliskiej, ujawnia uczucie straty, samotności i tęsknoty za mężem. Takie stany emocjonalne będą stanami stałymi, okresowo towarzyszącymi jej na różnych etapach życia, w szczególności podczas świąt, rodzinnych uroczystości i innych sytuacji kojarzących się jej ze zmarłym. Powódka nie wymaga farmakologicznego leczenia psychiatrycznego i psychologicznego. Mimo przeżywanych napięć powódka jest w stanie sprawnie funkcjonować w wypełnianych rolach społecznych (matki, babki, córki, pracownicy).

Po śmierci W. P. do domu przeprowadził się D. P. wraz z M. J. w celu finansowej pomocy G. P. (1).

Dowód: zeznania świadka D. B. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka M. J. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka A. P. (2) – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania powódki G. P. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznawania powódki A. B. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania R. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania D. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, opinia biegłych – lekarza psychiatry D. M. i psychologa A. S. k. 423 – 429 akt sprawy,

Wcześniej małżonkowie P. wzięli dwa kredyty – 40 000 złotych na wesele R. P. i A. P. (2) oraz drugi kredyt w kwocie 20 000 złotych na zakup motocykla, mieli też debet w wysokości 4000 złotych na koncie oszczędnościowo - rozliczeniowym. Z tytułu pierwszego kredytu powódka płaciła ratę w wysokości 450 złotych miesięcznie a z tytułu drugiego kredytu powódka płaci około 500 złotych raty miesięcznie. Z tytułu zniszczenia motoru powódka otrzymała 20 000 złotych odszkodowania w listopadzie 2013 roku. Gdy żył W. P. obydwa kredyty były obsługiwane i nie było problemu z ich spłatą. Po śmierci W. P. pojawiły się problemy ze spłatą tych zobowiązań. Powódce pomagali do maja 2014 roku rodzice przekazując na jej rzecz po 500 złotych miesięcznie. W utrzymaniu domu pomagają jej synowie. Pieniądze te bardzo ułatwiły powódce funkcjonowanie finansowe. W utrzymaniu domu pomagają synowie. Bez pomocy matki na życie zostałoby G. P. (1) 100 złotych. Koszt telefonu domowego i komórki to około 60 zł miesięcznie, Internet 59 zł miesięcznie. W tej chwili powódka nie kupuje leków. 45 złotych kwartalnie płaci za abonament TV czyli 180 złotych rocznie (15 złotych miesięcznie). Za wywóz śmieci powódka płaci kwotę około 60 złotych kwartalnie (20 złotych miesięcznie), za wodę 150 złotych co miesiąc. Podatek od nieruchomości to kwota 600 złotych rocznie. Ubezpieczenie domu to kwota około 200 złotych na rok 16,70 miesięcznie. Rocznie na opał powódka wydaje kwotę około – 2700 złotych czyli 225 złotych miesięcznie. Na telewizję kablową wydaje kwotę około 70 złotych miesięcznie. Nadto około 150 – 200 złotych miesięcznie są to koszty elektryczności i 60 złotych koszty butli gazowej. Nadal w domu prowadzone są remonty – ostatnio wyremontowana została kuchnia. Powódka ma problemy finansowe i nie stać jej na życie na poziomie, kiedy żył W. P.. Jej mąż był zdrowym człowiekiem a na emeryturę przeszedłby w wieku 65 lat. Gdy żył mąż to opłaty były takie same. Małżonkowie palili papierosy i wydawali na to 500 zł miesięcznie. Na jedzenie wydawali przedtem około 1000 a teraz wydatki te muszą być mniejsze. Małżonkowie chcieli założyć wnukowi lokatę bądź polisę na życie, na co chcieli przeznaczyć po 100 złotych miesięcznie. Około 500 - 600 złotych pozostawało małżonkom P. jako swobodnych środków, natomiast dziś tych środków G. P. (1) nie ma. Po śmierci męża powódka musiała iść do pracy i pracowała w sklepie mięsnym jako sprzedawca. Nie przedłużono z nią umowy bo pracodawca zarzucił jej, iż była nieobecna i rozkojarzona. Powódka mogłaby pracować, ale nie ma pracy na terenie K.. Nie jest zarejestrowana w Urzędzie Pracy, bo ma rentę, którą otrzymała od 23 stycznia 2013 roku. Za okres od 28 grudnia 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku otrzymała 205,24 złotych. Za styczeń 2013 roku otrzymała 1590,73 złote. Netto powódka otrzymała za okres od 28 grudnia 2012 roku do 31 stycznia 2013 roku kwotę 1496,33 złotych. Od stycznia 2013 roku jej renta netto wynosiła 1330,56 złotych. Od 1 kwietnia 2013 renta wynosiła 1371,43 złotych. Od marca 2015 roku powódka otrzymuje rentę w wysokości 1500 złotych. Pod koniec maja 2014 wyjechała do Niemiec do pracy i

pracowała tam do grudnia 2014 roku. Miesięcznie zarabiała po 500 Euro już po odciążeniu wszystkich wydatków (czynsz, wyżywienia, całość utrzymania).

Dowód: zeznania świadka D. B. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka M. J. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka A. P. (2) – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania powódki G. P. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku i z dnia 14 stycznia 2015 roku, zeznawania powódki A. B. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania R. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania D. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, decyzja rentowa z dnia 23 stycznia 2013 roku k. 145 – 148 akt sprawy, umowa o pracę powódki w firmie (...) k. 150 – 151 akt, rozwiązanie umowy o pracę z powódką k. 152, umowy kredytowe k. 153 – 169 akt sprawy, decyzja rentowa k. 558 – 559 akt sprawy,

W. P. był dla R. P. wzorem. Ojciec poświęcał mu sporo czasu. Wraz z ojcem R. P. jeździł w trasy przeważnie do Niemiec. Jak była możliwość to zwiedzali okolice, choć on raczej zwiedzał tylko te zakłady gdzie był załadunek i rozładunek. Gdy ojciec kupił motor on również zakupił taki pojazd i dużo jeździli zwiedzając (...) i kraj. Robili jednodniowe wycieczki do W., pod L. do rodziny żony, wspólnie spędzali też czas na naprawie motorów. 23 września 2012 roku mieli jechać razem i w ostatniej chwili ojciec się rozmyślił i pojechał z kolegą. Nabyte przez R. P. umiejętności są zasługą jego ojca. Ojciec interesował się jego wynikami w nauce i na praktykach zawodowych. Przed śmiercią ojca R. P. był człowiekiem szczęśliwym i radosnym, jeździł na motorze a teraz robi to sporadycznie, jak nie widzi tego matka. Powód zorganizował pogrzeb bo matka nie była w stanie tego zrobić. Teraz najgorsze są dla niego weekendy. Kiedy żył ojciec był w domu i planowali wspólnie usprawnianie motoru i starali się planować wycieczki. Aktualnie R. P. pracuje w K. jako mechanik samochodowy i dokłada się od 500 - 800 złotych matce G. P. (1).

Dowód: zeznania świadka D. B. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka M. J. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka A. P. (2) – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania powódki G. P. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku i z 14 stycznia 2015 roku, zeznawania powódki A. B. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania R. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania D. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku,

R. P. łączyły prawidłowe, silne więzy rodzinne i emocjonalno – uczuciowe z ojcem W. P.. Ojciec był dla niego autorytetem i z nim dzielił wspólne pasje a ojciec był dla niego wsparciem. Niespodziewana informacja o śmierci ojca była dla R. P. bolesnym doświadczeniem, w pierwszym etapie wywołującym reakcję oszołomienia. Pomimo smutku z racji jego straty powód był w stanie z pomocą żony zająć się organizacją spraw formalnych związanych z pogrzebem oraz wypadkiem. Po paru tygodniach od śmierci ojca R. P. zaczął proces adaptowania się do zmiany życiowej, powrócił do wykonywania obowiązków zawodowych i nie przejawiał wówczas istotnych syndromów żadnego zespołu psychopatologicznego. Powód po śmierci ojca doznał zaburzeń adaptacyjnych niewykraczających poza obraz psychologicznej żałoby. Cały proces żałoby przebiegał u niego przez okres niepełnego roku. Nie musiał korzystać z pomocy psychologa ani psychiatry., wystarczające było dla niego wsparcie osób bliskich. Nie bez znaczenia jest profil osobowości powoda oraz jego style radzenia sobie ze stresem, co wskazuje na duży potencjał przystosowania się do zmian życiowych. W konsekwencji doznane cierpienia psychiczne nie były na tyle silne, aby zagrozić załamaniem psychicznym. Poza początkową, charakterystyczną dla okresu żałoby, fazą oszołomienia i dezorganizacji, nie nastąpiło pogorszenie w jego codziennym funkcjonowaniu w życiu osobistym i zawodowym. Aktualnie u R. P. nie występują w związku ze śmiercią ojca negatywne następstwa psychologiczne. Mimo okresowego przeżywania negatywnych emocji związanych ze stratą ojca (nasilające się w szczególności w okresach świąt i uroczystości) stan żałoby został zakończony. Powód prawidłowo realizuje cele życiowe, rozwija zainteresowania, nawiązuje relacje interpersonalne, planuje przyszłość. Ma wsparcie w żonie i pozostałych członkach rodziny. Powód w związku z utratą ojca nie wymagał oraz nie wymaga obecnie terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego. Rokowania na przyszłość są pomyślne.

Dowód: opinia biegłej A. S. k. 436 – 439 akt sprawy,

W. P. był dla D. P. autorytetem i wzorem oraz był kimś z kogo mógł brać przykład. Przed śmiercią ojca powód nie pił dużej ilości alkoholu, a po śmierci ojca diametralnie się to zmieniło. Zaczął nadużywać alkoholu, co doprowadziło do

tego, iż stracił swoją narzeczoną. Do dzisiaj nie umie sobie poradzić ze stratą ojca, choć czyni starania aby to zmienić. Aktualnie ograniczył spożycie alkoholu i chce wrócić do narzeczonej. Przed śmiercią ojca mieszkał z narzeczoną a po śmierci ojca wrócił wraz z nią do domu, aby pomóc finansowo matce. Aktualnie mieszka z matką a jego była narzeczona wyprowadziła się z domu. Matce przekazuje od 200 - 500 złotych miesięcznie zależnie od miesiąca. Jak powód był młodszy to jeździł z ojcem po Europie i zwiedził ją w 90%. Jak była taka możliwość i czas to zwiedzali miejsca gdzie przebywali. W ten sposób zwiedzili P., R., B., B. i M.. Dzielił z ojcem zainteresowania motoryzacją i wspólnie kupili motor ojca.

Dowód: zeznania świadka D. B. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka M. J. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka A. P. (2) – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania powódki G. P. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznawania powódki A. B. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania R. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania D. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku,

D. P. z ojcem łączyły prawidłowe, silne więzi rodzinne i emocjonalno – uczuciowe. Ojciec był dla niego autorytetem i źródłem wsparcia. Niespodziewana informacja o jego nagłej śmierci była dla powoda bardzo bolesnym doświadczeniem, w pierwszym etapie wywołującym reakcję oszołomienia. Pomimo smutku powód nie zaniedbał jednak swoich planów zarobkowych i w okresie kilku dni po pogrzebie ojca zrealizował ustalony wcześniej zagraniczny wyjazd do pracy. Miał jednak trudności w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości. Poczucie straty, pustki i bólu po śmierci ojca potęgowane były przez sytuację znalezienia się w oddaleniu od domu i bliskich, którzy mogliby stanowić dla niego źródło wsparcia. Nie radząc sobie z odczuwanym cierpieniem emocjonalnym, w szczególności podczas samotnych wieczorów, po wykonaniu obowiązków zawodowych, zaczął nadużywać alkoholu. Wcześniej D. P. nie był abstynentem, ale spożywał alkohol w mniejszych ilościach. Konfiguracja czynników sytuacyjnych spowodowała u niego uruchomienie nieprzystosowawczych mechanizmów radzenia sobie z problemem straty ojca i poprzez stymulowanie się alkoholem redukował swoje napięcie, lęk i inne negatywne emocje. Uruchomienie tych mechanizmów mogło być okolicznością dodatkowo przyczyniającą się do pogorszenia relacji partnerskiej z dziewczyną, choć nie można jednoznacznie wskazać na bezpośrednią zależność między tymi zdarzeniami.

Analiza reakcji emocjonalnych, w następstwie powzięcia informacji o śmierci ojca i jego aktualny stan psychiczny aktualny stan psychiczny pozwala stwierdzić, że po śmierci ojca doznał on zaburzeń adaptacyjnych niewykraczających poza obraz psychologicznej żałoby. Cały proces żałoby przebiegał u powoda przez okres niepełnego roku i został już zakończony. Nie musiał on korzystać z pomocy psychologa ani psychiatry, wystarczające było dla niego wsparcie osób bliskich. Prawidłowo funkcjonował w życiu zawodowym, nie przejawiał cech patologicznego obniżenia nastroju i motywacji. Nie bez znaczenia jest tu profil osobowości powoda wskazujący, iż jest sobą dosyć odporną na trudy życia, spokojną i zrelaksowaną. Zwykle jest radosny, zadowolony z życia, towarzyski, aktywny, entuzjastyczny. Generalnie skłonny jest do życiowego optymizmu i doświadczania stanów pogodnego nastroju. Nie przejawia tendencji neurotycznych ani psychotycznych. D. P. często może również przejawiać zachowania impulsywne, postępując bez większego zastanowienia, w czym głównie należałoby upatrywać się pogorszenia jakości jego związku partnerskiego. Aktualnie u D. P. nie występują w związku ze śmiercią ojca negatywne następstwa psychologiczne. Mimo okresowego przeżywania negatywnych emocji związanych ze stratą jego osoby (nasilające się w szczególności w okresach świąt, uroczystości rodzinnych), stan żałoby został zakończony. Powód prawidłowo realizuje cele życiowe, rozwija zainteresowania, nawiązuje relacje interpersonalne, planuje przyszłość. Podaje, że obecnie kontroluje spożywanie przez siebie alkoholu, zachowując abstynencję. W związku z utratą ojca nie wymagał ani nie wymaga obecnie terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego. Rokowania na przyszłość są pomyślne.

Dowód: opinia biegłej A. S. k. 440 – 444 akt sprawy,

Powódka A. B. (1) miała bardzo dobrą relację z bratem. Przez długi okres czasu zastępował jej ojca który zmarł, gdy ona miała 8 lat a W. P. był starszy od niej o 12 lat. Często się spotykali i był taki okres kiedy ona, mając 17 lat, zamieszkała u brata na okres jednego roku. Wtedy on mieszkał w Ś. - C. a potem przeprowadził się do K.. Powódka zawsze mogła polegać na nim i on na niej. Brat jej zawsze pomagał i zawsze mogła na niego liczyć. Kiedy miała finansowe problemy

to W. P. wspierał ją w tej dziedzinie. Spędzali ze sobą sporo czasu i nawet jak powódka wyszła za męża to spotykali się w weekendy. Razem jeździli na wczasy, spędzali wspólnie S.. W tygodniu co najmniej 4 razy musieli zadzwonić do siebie. Gdy powódka dowiedziała się o śmierci brata strasznie to przeżyła. Do dnia dzisiejszego odczuwa straszną stratę, której nie można wyrazić słowami. Brakuje jej przyjazdów brata i jego telefonów. Brakuje jej przyjaciela, kogoś do kogo może w każdej chwili zadzwonić i porozmawiać. Do dzisiaj nie pogodziła się, że go nie ma. Po śmierci brata jej stan zdrowia pogorszył się tak nagle, że konieczna była interwencja pogotowia ratunkowego. Nadal powódka bierze leki na uspokojenie, przepisywane przez lekarza rodzinnego. W pierwszym okresie po śmierci brata ona praktycznie nie funkcjonowała i wszystko za nią robił jej mąż. Nie potrafiła rozmawiać nawet z bliskimi i do dzisiaj ma problemy ze snem. Musi brać tabletki aby zasnąć. Nienawidzi głosu motoru, ponieważ kojarzy to z tragiczną śmiercią W. P.. Brat zawsze służył dobrą radą i dziś nie ma takiej możliwości, aby go o cokolwiek zapytać. Ma jeszcze kolejnego brata i z nim nie łączą jej tak bliskie i mocne relacje. Jeśli tylko ma okazję to odwiedza cmentarz i pali znicze na grobie brata.

Dowód: zeznania świadka D. B. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka M. J. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka A. P. (2) – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania powódki G. P. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznawania powódki A. B. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania R. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania D. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku,

Analiza całokształtu zebranych danych wskazuje na to, że z uwagi na silną więź z bratem, nagły charakter jego odejścia i specyficzne cechy osobowościowe powódki, utrata jego osoby była dla niej okresem przeżyć, których treść i intensywność sięgnęła granic jej możliwości adaptacyjnych. A. B. (1) ze zmarłym bratem łączyła głęboka relacja, oparta nie tylko na typowych stosunkach siostrzano-braterskich. Po śmierci ich ojca, gdy powódka miała 8 lat, to rolę ojca przejął brat W.. Brat był dla niej autorytetem, dużym wsparciem i przyjacielem. Charakter łączących ich więzi, w połączeniu z neurotycznymi cechami osobowości powódki (dość niska odporność na obciążenie psychiczne i tendencja do dłuższego utrzymywania się stanów emocjonalnych) spowodowały, że jej reakcja na śmierć brata cechowała się wyraźnym załamaniem jej możliwości adaptacyjnych i niektóre tego skutki są nadal dostrzegalne w jej funkcjonowaniu. W szczególności w okresie pierwszych czterech miesięcy od śmierci W. P. u powódki występowały objawy depresji reaktywnej, której nasilenie utrudniało jej funkcjonowanie w codziennych rolach w sferze osobistej, rodzinnej i zawodowej. Powódka przejawiała wówczas tendencję do myślenia życzeniowego, doznawała uczucia pustki, smutku, żalu i tęsknoty, była apatyczna, prezentowała nasiloną płacliwość. Nie była w stanie podejmować pracy zarobkowej, a w codziennych pracach domowych musiała korzystać ze wsparcia bliskich. Są to objawy charakterystyczne dla okresu dezorganizacji w przebiegu reakcji typowej żałoby. Obecnie, po ponad 16-stu miesiącach od zdarzenia, powódka przeżywa ostatni etap procesu żałoby – przechodzi fazę reorganizacji. Aktualnie występują u niej objawy składające się na zaburzenia adaptacyjne o obrazie łagodnego epizodu depresyjnego, niezakłócające jej codziennego funkcjonowania. Powódka nadal często odczuwa smutek i przygnębienie, często obawia się o swoją przyszłość, odczuwa że jest za coś karana, sypia gorzej niż dawniej, interesuje się ludźmi mniej niż dawniej. W okoliczności przedmiotów i wydarzeń przypominających zmarłego brata nadal pojawiają się u niej trudne emocje, jednak są one już mniej gwałtowne. Po śmierci brata powódka nie korzystała z pomocy lekarza psychiatry ani psychologa. Celem zmniejszenia nasilenia odczuwanych napięć leczyła się środkami uspokajającymi, które przepisywał jej lekarz. Aktualnie zażywa środki ziołowe dostępne bez recepty. Pomimo niekorzystania ze specjalistycznej pomocy, A. B. (1) powróciła do podejmowanych przez siebie ról rodzinnych i zawodowych. Obecnie nie zgłasza zaburzeń apetytu, apatii, problemów z koncentracją. Nie zamartwia się o przyszłość, nie jest wycofana z aktywności społecznej. Przejawia zainteresowania przynoszące jej przeżywanie pozytywnych emocji. Sama oceniła, że jej codzienna aktywność powróciła już do normy, nie ma problemu z wykonywaniem codziennych czynności. Reakcja emocjonalna powódki, po śmierci jej brata, była adekwatna do przeżywanego stresu, jednak z uwagi na cechy neurotycznej osobowości, jej czas dochodzenia do równowagi psychicznej jest wydłużony w stosunku do przyjętego okresu żałoby po śmierci bliskiej osoby. Tęsknota za bratem i są u powódki stanami stałymi, które z różnym nasileniem będą powracać na różnych etapach jej życia. Z uwagi na osobowościowe tendencje powódki do kumulowania i długotrwałego przeżywania negatywnych emocji. Byłoby wskazane podjęcie przez powódkę psychoterapii. Podjęcie



terapii mogłoby przynieść zredukowanie negatywnych konsekwencji przeżytej straty oraz jej wpływu na dalsze jej funkcjonowanie.

Dowód: opinia biegłej psycholog A. S. k. 430 – 435 akt sprawy,

A. P. (1) jest wnukiem W. P.. Kiedy W. P. zginął w wypadku małoletni powód był niespełna kilkumiesięcznym dzieckiem. Jednak W. P. traktował swego wnuka jako wyczekanego potomka rodziny. On pierwszy – gdy dziecko zostało przywiezione do domu – wykąpał noworodka i troskliwie się nim zajmował. Zabierał wnuka na spacer i nawet kilka tygodni po jego narodzeniu zabrał go do swej siostry A. B. (1) – za zgodą rodziców. W. P. wyrażał dumę z narodzin wnuka i wspólnie z żoną planowali zakup polisy ubezpieczeniowej dla niego.

Dowód: zeznania świadka D. B. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka M. J. – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania świadka A. P. (2) – rozprawa z dnia 30 października 2013 roku, zeznania powódki G. P. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznawania powódki A. B. (1) – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania R. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku, zeznania D. P. – rozprawa z dnia 18 grudnia 2013 roku,

Pozwana w dniu 10 stycznia 2013 roku przyznała na rzecz:

- powódki G. P. (1) kwotę 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 20 000 złotych tytułem odszkodowania,
- powodów R. P. i D. P. kwoty po 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Dowód: pismo strony pozwanej k. 90 – 91 akt sprawy,

#### **Sąd zważył co następuje:**

Roszczenia powodów co do zasady były skuteczne. Jedynie co do wysokości poszczególnych roszczeń o zadośćuczynienie na rzecz R. i D. P. i co do wysokości odszkodowania dla G. P. (1) i wysokości renty dla niej sąd inaczej niż powodowie określił ich wartość, odpowiednio je zmniejszając, czyli ponad kwoty zasądzone przez sąd, roszczenia tych powodów zostały oddalone. Również i w przedmiocie żądań odsetkowych sąd dokonał stosownych modyfikacji, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Bezspornym w sprawie było, iż:

- w wypadku w dniu 23 września 2012 roku zginął W. P.,
- strona pozwana uznała odpowiedzialność cywilnoprawną za to zdarzenie, bowiem wypłaciła na rzecz powódki G. P. (1) kwotę 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia i 20 000 złotych tytułem odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji materialnej oraz wypłaciła na rzecz R. P. i D. P. kwoty po 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej.

Spornym było:

- czy powodom G. P. (1), R. P. i D. P. strona pozwana wypłaciła kwotę zadośćuczynienia odzwierciedlającą doznaną przez nich krzywdę na podstawie art. 446§4 k.c. a jeśli nie to w jakiej wysokości należne jest powodom zadośćuczynienie?
- czy powódce G. P. (1) strona pozwana wypłaciła kwotę odszkodowania właściwie odzwierciedlającą pogorszenie się jej sytuacji materialnej a jeśli nie to w jakiej wysokości należało wypłacić dodatkowe odszkodowanie?
- czy powodom A. B. (1) i A. P. (1) należne jest zadośćuczynienie za śmierć W. P. jako brata A. B. (1) i dziadka A. P. (1) a jeśli tak to w jakiej wysokości?

- czy powódce G. P. (1) należna jest renta na podstawie art. 446§2 k.c. a jeśli tak to za jaki okres i w jakich kwotach?

### **Rozważania co do zadośćuczynienia na rzecz G. P. (1).**

G. P. (1) przed śmiercią swego męża miała pełną rodzinę. Jej mąż otrzymywał stałe wynagrodzenie w wysokości 4500 złotych i dodatkowo pracował w domu, wykonując mniejsze bądź większe remonty, drobne naprawy i prace ogrodowe. W. P. – jako, iż wykonywał zawód kierowcy i jeździł w trasy międzynarodowe – zabierał często powódkę na tego rodzaju wyjazdy i wtedy małżonkowie wspólnie spędzali czas w podróży. Nadto W. P. organizował żonie liczne wyjazdy weekendowe, do rodziny i inne. Rodzina P. była ze sobą bardzo związana i zżyta. Małżonkowie P. organizowali dla swych synów i ich rodzin święta, wspólnie spędzając ten czas. G. P. (1) była bardzo mocno związana z mężem, bowiem nie tylko wspólnie z nim wyjeżdżała na wycieczki, spędzała czas świąt, ale także urządzała z nim wspólne imprezy dla rodziny i znajomych oraz pomagała w remontach domu. Razem tworzyli dobrą i spójną rodzinę, gdzie panowała dobra atmosfera. Powódka miała poczucie bezpieczeństwa finansowego i emocjonalnego oraz pewność egzystencji, które wynikały ze stabilności relacji rodzinnych i więzi panujących w jej rodzinie, co w głównej mierze było wynikiem zachowania się W. P.. Małżonkowie P. mieli również bardzo udane pożycie intymne, czego aktualnie jej bardzo brakuje.

W wyniku śmierci męża powódka przez długi okres czasu nie mogła dojść do siebie, w sensie emocjonalnym i psychicznym. Powódka G. P. (1) przed śmiercią męża była osobą radosną i otwartą na relacje z ludźmi. Po śmierci męża bardzo długo przeżywała okres żałoby, była i nadal jest osobą wycofaną i nieobecną. Przez okres dwóch miesięcy brała leki psychotropowe a potem przestała je brać i teraz nie uczęszcza do lekarzy. Cierpiała na bezsenność, straciła energię do życia, stała się apatyczna. Powódka aktualnie niechętnie myśli o przyszłości i nadal ma trudności w codziennym funkcjonowaniu, bardzo często odwiedza cmentarz. Nadal jest przywiązana do rzeczy męża, które pozostawiła na swoim miejscu i nie jest w stanie usunąć ich z domu, bowiem ma nadzieję, że mąż wróci. Powódka boi się rzeczywistości i każdego nadchodzącego dnia. Płacze nocami i zdarza się, że zażywa leki nasenne. Aktualnie powódka jest podatna na doświadczenie negatywnych stanów emocjonalnych takich jak strach, zmieszanie, niezadowolenie, poczucie winy oraz wrażliwość na stres psychologiczny. Często czuje się bezradna i potrzebuje kogoś, kto rozwiązałby jej problemy. Obecnie prezentuje mniejsze niż zazwyczaj stopień zorganizowania, wytrwałości i motywacji w działaniach nastawionych na cel. W kontaktach społecznych prezentuje rezerwę, choć w odniesieniu do innych ludzi prezentuje zaufanie, wrażliwość i nastawienie kooperacyjne. W sytuacjach stresowych powódka często stosuje styl skoncentrowany na emocjach, ma tendencje do myślenia życzeniowego, fantazjowania – działania takie mają na celu zmniejszenie napięcia emocjonalnego, jednak często powodują zwiększenie poczucia stresu, powodują wzrost napięcia i przygnębienia. Obecnie występują u niej objawy łagodnego zespołu depresyjnego i prezentuje jeszcze zaburzenia adaptacyjne o obrazie dystymii, które nie wymagają leczenia ani nie wpływają zakłócająco na jej funkcjonowanie społeczne. Powódka często czuje się bezradna i potrzebuje kogoś, kto rozwiązałby jej problemy. Do dnia dzisiejszego przeżywa dyskomfort psychiczny związany ze stratą osoby bliskiej, ujawnia uczucie straty, samotności i tęsknoty za mężem. Takie stany emocjonalne będą stanami stałymi, okresowo towarzyszącymi jej na różnych etapach życia, w szczególności podczas świąt, rodzinnych uroczystości i innych sytuacji kojarzących się jej ze zmarłym. Mimo przeżywanego napięcia powódka jest w stanie sprawnie funkcjonować w wypełnianych rolach społecznych (matki, babki, córki, pracownicy).

W ocenie sądu tego rodzaju zachowanie się G. P. (1) jak:

- stan depresji po śmierci męża i doświadczenie życiowej apatii,
- rozpacz po śmierci męża,
- dwumiesięczne zażywanie leków psychotropowych,
- lęki nocne, łączące się z koniecznością zażywania leków nasennych,
- zwiększenie się poczucia stresu,

- odczuwanie lęków egzystencjalnych,
- stany pogubienia życiowego, gdzie poszukuje pomocy u innych osób,
- częste rozpamiętywanie relacji z mężem, wyrażające się w codziennych odwiedzinach na cmentarzu, świadczą dobitnie o bardzo głębokim przeżyciu śmierci męża i dużej krzywdzie jakiej w jej wyniku powódka doznała.

Przed śmiercią męża powódka G. P. (1):

- miała pełną i stabilną rodzinę,
- miała pewną i również stabilną sytuację finansową,
- była czynną gospodynią domową i nie musiała pracować zawodowo,
- była osobą radosną i otwartą na relacje z ludźmi,
- wspólnie z mężem organizowała przyjęcia dla rodziny i znajomych,
- organizowała i była odpowiedzialna za rodzinne spotkania świąteczne,
- wraz z mężem wyjeżdżała za granicę, na wypady weekendowe, na wycieczki i do rodziny,
- miała udane życie intymne,
- wraz z mężem miała liczne plany na przyszłość związane z remontem domu, z wyjazdami, z wychowaniem wnuka.

Po śmierci męża G. P. (1):

- straciła stabilizację finansową i emocjonalną,
- przez okres dwóch miesięcy zmuszona była do zażywania leków psychotropowych i wizyt u psychiatry,
- przez długi okres czasu przeżywała stan depresji i apatii życiowej,
- stała się osobą zamkniętą i pozbawioną radości życia,
- została zmuszona do podjęcia pracy zawodowej najpierw w sklepie a potem w Niemczech,
- straciła życie intymne,
- zmuszona została do przewartościowania praktycznie wszystkich sfer swego życia,
- nie ma planów na przyszłość,
- żyje z dnia na dzień i często przeżywa lęki dotyczące spraw egzystencjalnych.

Zestawiając ze sobą wszystkie czynniki związane z konsekwencjami śmierci W. P. dla powódki G. P. (1), w ocenie sądu, kwota zadośćuczynienia winna się wyrażać sumą 150 000 złotych. Biorąc pod uwagę, iż wcześniej pozwana wypłaciła na rzecz G. P. (1) kwotę 30 000 złotych, to jej roszczenie o zapłatę dalszych 120 000 złotych było zasadne. Stąd sąd zasądził na rzecz G. P. (1) kwotę 120 000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k..c (Pkt. 1 wyroku).

Jednak, w ocenie sądu, tego rodzaju konsekwencje, jak wyżej opisane, nie miały jeszcze miejsca w momencie kiedy powódka wzywała pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w dniu 12 listopada 2012 roku, bowiem

sam stan żaloby trwał u powódki około jednego roku. Natomiast konsekwencje śmierci W. P., opisane wyżej były już utrwalone kiedy powódka składała pozew do sądu. Stąd, w ocenie sądu, pozwana znajduje się w zwłoce z zapłatą kwoty 120 000 złotych od dnia następnego po doręczeniu jej odpisu pozwu. Biorąc to pod uwagę sąd zasądził kwotę 120 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 roku. Dalej idące powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za okres od 11 stycznia 2013 roku do 26 sierpnia 2013 roku co do kwoty 70 000 złotych zostało oddalone. (Pkt. 6 wyroku)

### ***Rozważania co do renty na rzecz powódki G. P. (1).***

Na podstawie art. 446§2 k.c. zdanie pierwsze: osoba względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Bezspornym było, iż W. P. był osobą na której ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny wobec G. P. (1) – art.27 i 130 k.r.i.o.

Do momentu śmierci W. P. jego żona G. P. (1) była osoba, która żyła w szczęśliwym związku małżeńskim, gdzie jej mąż pracował i utrzymywał rodzinę a ona spełniała się w roli gospodyni domowej. W. P. przed śmiercią pracował w firmie (...) w M., a jego dochody to kwota 4500 złotych. Opłat stałych małżonkowie płacili na poziomie powyżej 1860,70 złotych (w zaokrągleniu sąd przyjął kwotę 1863 złotych) i jak wynika z zeznań powódki opłaty te nie zmieniły się i są mniej więcej cały czas na tym samym poziomie. Wydatki małżonków P. to:

- 450 złotych miesięcznie z tytułu kredytu na zakup motocykla,
- 500 złotych miesięcznie z tytułu kredytu hipotecznego (wzięli go na organizację wesela dla R. i A. P. (2)),
- koszt telefonów (stacjonarnego i komórki) 60 złotych miesięcznie,
- Internet 59 złotych miesięcznie,
- 15 złotych miesięcznie z tytułu abonamentu RTV,
- 20 złotych miesięcznie z tytułu opłaty za wywóz śmieci,
- 150 złotych miesięcznie z tytułu opłat za wodę,
- 60 złotych miesięcznie z tytułu podatku od nieruchomości,
- 225 złotych miesięcznie z tytułu opłat za opał,
- 16,70 złotych miesięcznie z tytułu ubezpieczenia domu,
- 70 złotych miesięcznie z tytułu opłaty za telewizję kablową (cyfrowy P.),
- 150 – 200 złotych (średnio 175 złotych) miesięcznie z tytułu opłaty za energię elektryczną,
- 60 złotych koszt miesięczny butli gazowej,

w sumie kwota 1860,70 złotych, w zaokrągleniu sąd przyjął kwotę 1863 złote.

W. P. zarabiał około 4500 złotych czyli od tej kwoty należało odjąć kwotę kosztów stałych: 4500 minus (...) = (...). Zatem 2637 złotych przypadało na obydwoje małżonków, w konsekwencji na każdego z nich przypadała kwota (...) podzielona na 2 czyli 1318, 50 złotych na osobę.

W. P. zmarł 23 września 2012 roku i do dnia 4 grudnia 2012 roku powódka G. P. (1) nie pracowała i została zatrudniona w firmie (...) i zarabiała 1100 złotych i pracowała tam do 29 czerwca 2013 roku. Od 28 grudnia 2012 roku otrzymała rentę rodzinną w kwocie 1330,56 złotych. Czyli od grudnia do końca czerwca 2013 roku otrzymywała:

- 1) 1330,56 złotych z tytułu renty rodzinnej,
- 2) 1100 złotych z tytułu umowy o pracę
- 3) 500 złotych od R. P. i jego żony,
- 4) 500 złotych od rodziców

Razem miała 2430,56 złotych.

W styczniu 2013 roku dostała 30 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia i 20 000 złotych z tytułu odszkodowania, czyli od stycznia 2013 roku mogła spłacić kredyty i pozbyć się kwoty 950 złotych z tytułu kosztów stałych.

Zatem miałyby wydatki na poziomie już około 893 złotych miesięcznie a otrzymywała kwotę 3430,56 złotych czyli 3430,56 minus 893 złotych daje kwotę 2537,56 złotych, czyli miała więcej niż wtedy gdy żył mąż, bo licząc już bez kredytów winna mieć kwotę około 1793 złotych (w zaokrągleniu 1800) złotych).

Natomiast od 12 września 2012 roku, po śmierci męża, dostała 4000 złotych odszkodowania i praktycznie do końca grudnia nie miała żadnych środków poza tymi 4000 złotych.

Czyli przez 3 miesiące i 19 dni dysponowała jedynie tą kwotą, co dawałoby kwotę po:

4000 ----- 110 dni

X ----- 1 dzień

czyli 36,36 złotych na każdy dzień, czyli 1090,08 na miesiąc

a za wrzesień byłoby to 654,48 złotych.

Natomiast same wydatki wtedy były w wysokości około 1863 złote.

Zatem:

a) we wrześniu 654,48 minus 1863 złotych dawało kwotę długu w wysokości 1208,52 złote a powinna dysponować kwotą: 4500 złotych minus (...) daje kwotę (...) podzielone na 2 czyli (...),50 plus dług (...),52 czyli **2527,02 złotych**

b) w październiku 1090,08 minus 1863 złotych dawało 772,92 złotych długu już tylko z samych kosztów opłat. Czyli 4500 złotych minus (...) daje kwotę (...) podzielone na 2 dawałoby jej na czysto (...),50 a miała jeszcze długi zatem plus 772,92 złotych co daje kwotę **2091,42** złotych miesięcznie.

c) w listopadzie sytuacja powódki się nie zmieniła czyli winna otrzymać taką samą kwotę co w październiku 2091,42 złotych,

d) w grudniu powódka zarobiła kwotę 1100 złotych z tytułu świadczenia pracy w firmie (...) oraz dostała z ZUS kwotę 166 złotych co daje kwotę (...) i jeszcze kwota 1090 złotych czyli dysponowała kwotą 2356 złotych a wydatki nadal miała w kwocie (...) czyli zostało jej 493 złotych a winna mieć (...),50 gdyby żył mąż czyli (...),50 minus 493 złotych daje kwotę **825,50 złotych za grudzień.**

Reasumując łącznie skapitalizowana renta za okres od 12 września 2012 roku do końca grudnia 2012 roku to:

- 2527,02 złotych za wrzesień z tym, że powódka nie domagała się za okres od 12 września 2012 roku do 30 września 2012 roku zasądzenia renty.

W tej sytuacji jej roszczenie rentowe za okres od 1 października 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku wyrażałoby się kwotami:

- 2091,42 złotych za październik,

- 2091,42 złotych za listopad,

- 825,50 złotych za grudzień,

razem 5008,34 złotych.

Od 1 stycznia 2013 roku powódka uzyskiwała 1100 wynagrodzenia plus 1330,56 złotych z tytułu renty rodzinnej, łącznie dawało to 2430,56 złotych. Dodatkowo od syna D. P. uzyskiwała kwotę około 500 złotych miesięcznie.

Jak już wyżej sąd zaznaczył od stycznia 2013 roku – gdyby powódka spłaciła całość kredytu hipotecznego oraz na motocykl a z uzyskanej od strony pozwanej kwoty 50 000 złotych miała takie możliwości, jej wydatki oscylowałyby w granicach około 893 złotych miesięcznie.

Czyli 2930,56 złotych minus kwota 893 złotych dawała kwotę 2037,56 złotych. Natomiast gdyby żył W. P. wtedy powódka winna dysponować kwotą:

- 4500 złotych minus (zakładając spłacenie kwoty 950 złotych kosztów kredytu ) 893 złote kosztów stałych co daje kwotę 3607 złotych, która to kwota winna być podzielona przez 2 i na powódkę przypadłaby kwota 1803,35 złotych. W tej sytuacji powódka w okresie od 1 stycznia 2013 roku do 30 czerwca 2015 roku dysponowała kwotą wyższą niż ta którą miałyby gdyby W. P. żył, zatem za ten okres renta jej się nie należała. W tej sytuacji powództwo z tytułu renty za okres od 1 stycznia 2013 roku do 30 czerwca 2013 roku zostało oddalone, co znalazło wyraz w punkcie 6 wyroku.

Reasumując za okres od 1 października 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku powódce należna była kwota w wysokości 5008,34 złote, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie 3 wyroku. Powódka domagała się zasądzenia kwoty za okres skapitalizowany z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa. Jednak pozwana o roszczeniu powódki za okres od 1 października 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku dowiedziała się dopiero z dniem otrzymania odpisu pozwu (art. 455 k.c), czyli w zwłoce pozwana jest, co do kwoty 5008,34 złotych od dnia następnego po doręczeniu jej odpisu pozwu, czyli od dnia 27 sierpnia 2013 roku. Od tej daty zostały zasądzone odsetki od kwoty 5008,34 złote na podstawie art. 481§1 k.c. (Pkt. 3 wyroku) W tej sytuacji również roszczenie odsetkowe za okres od dnia wytoczenia powództwa do 26 sierpnia 2013 roku od kwoty 5008,34 złotych musiało zostać oddalone. (Pkt. 6 wyroku)

Od 1 lipca 2013 roku powódka otrzymywała:

a) rentę w wysokości 1371,43 złotych,

b) 500 złotych na życie od R. P.,

c) 500 złotych od D. P.

czyli dysponowała kwotą 2371,43 złotych.

Nadal posiadała wydatki w kwocie około 893 złotych miesięcznie czyli:

2371,43 złotych minus 893 złotych daje kwotę 1478,43 złotych a miała dysponować kwotą tym razem 4500 minus 893 podzielone na 2, czyli kwotę (...),50. Zatem powódka winna dysponować kwotą 1803,50 złotych a dysponowała kwotą 1478,43 złotych. Reasumując dysponowała kwotą o 325,07 złotych za małą w zaokrągleniu kwotą o 326 złotych za

małą i taką rentę winna otrzymywać od 1 lipca 2013 roku do 31 maja 2014 roku. Znalazło to wyraz z punkcie 4 wyroku sądu. Powództwo ponad kwotę 326 złotych musiało zostać oddalone. (Pkt 6 wyroku)

Natomiast od 1 czerwca 2014 roku powódka podjęła pracę w Niemczech, gdzie pracowała do 31 grudnia 2014 i gdzie zarabiała, jak wynika z jej zeznań, 500 Euro już po odliczeniu wszelkich kosztów, łącznie z kosztami utrzymania. Czyli zaoszczędziła po 2000 – 2400 złotych na każdym miesiącu i miała jeszcze swoją rentę. Czyli za okres od 1 czerwca 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku powódka dysponowała samodzielnie kwotą ponad 3371,43 złote a miałyby (gdyby żył W. P. kwotę 1803,50 złotych). Wniosek należało wyciągnąć taki, iż za ten okres powódce renta się nie należy. W tym zakresie powództwo musiało zostać oddalone. (Pkt. 6 wyroku)

Od stycznia 2015 roku powódka uzyskuje około 1500 złotych miesięcznie renty z ZUS i dalej dokładają się jej dzieci R. P. 500 złotych miesięcznie i D. P. po około 200 złotych miesięcznie, czyli ma 2200 złotych miesięcznie.

Zatem 2200 złotych minus 893 złote daje kwotę 1307 złotych a winna mieć (...),50

- (...),50 minus 893 złotych daje kwotę 496,50 złotych i taką kwotę winna dostawać od 1 stycznia 2015 roku. Powódka zażądała jedynie po **450 złotych** miesięcznie zatem taką kwotę sąd zasądził na jej rzecz od 1 stycznia 2015 roku w punkcie 5 wyroku a to w oparciu o treść art. 446§2 k.c.

### ***Rozważania dotyczące odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej G. P. (2) – art. 446§ 3 k.c.***

Strona pozwana wypłaciła powódce 20 000 złotych z tego tytułu,

W ocenie sądu była to kwota zbyt niska. Przed śmiercią W. P. dochód małżonków wynosił 4500 złotych miesięcznie. Natomiast po jego śmierci G. P. (1) uzyskała rentę rodzinną a nadto była zmuszona przez okres od 5 grudnia 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku podjąć pracę a potem od maja 2014 roku do grudnia 2014 roku pracowała w Niemczech. Jak wynika z zeznań G. P. (1), które w treści są zbieżne z zeznaniami A. P. (2), R. P., D. P., M. J., A. B. (1) i D. B., status materialny powódki G. P. (1) pogorszył się i to znacznie, jak to określiła A. P. (2) o 50%. Tego rodzaju obniżkę statusu materialnego potwierdzają fakty, a przede wszystkim wspomniana wyżej konieczność zatrudnienia się powódki najpierw w sklepie a potem w Niemczech. Z zeznań powódki G. P. (1) wynika, iż wcześniej nie było takiej potrzeby aby podejmować pracę, bowiem dochód męża zapewniał jej bezpieczeństwo. Również z tych samych zeznań, potwierdzonych przez świadka A. P. (2) wynika, iż gdyby nie śmierć W. P., małżonkowie P. chcieli zorganizować przyjęcie z okazji 50 – lecia urodzin W. P., planowali też inne uroczystości rodzinne oraz wyjazdy wakacyjne czy też okazjonalne. Tych planów – z uwagi na śmierć W. P. oraz obniżenie się statusu materialnego – nie zrealizowali. Jak zeznała powódka aktualnie nawet nie myśli o wyjazdach na wczasy, weekendy, czy też do rodziny. Znamienne jest również fakt, że do maja 2014 roku rodzice powódki przekazywali na jej rzecz po 500 złotych miesięcznie, bowiem nie radziła sobie ona finansowo.

Z zeznań powódki wynika, iż za życia męża ich sytuacja materialna była stabilna i mogli sobie pozwolić na:

- wyjazdy do rodziny,
- wyjazdy weekendowe,
- przyjmowanie znajomych,
- plany na przyszłość,
- plany związane z wykupieniem polisy dla wnuka A. P. (1),
- plany związane z dalszymi remontami domu i obejścia.

Z kolei, co również wynika z zeznań powódki oraz A. B. (1) nadal żyje jeszcze rodzeństwo W. P. a sam W. P. był osobą zdrową i pełną życia. Fakt licznych planów, jakie miał W. P., potwierdzili również D. B., A. B. (1), R. P. i D. P.. Zmarły W. P. miał niespełna 50 lat w chwili wypadku, zatem można hipotetycznie założyć, iż jako osoba zdrowa i pełna energii mógłby dożyć wieku około 75 lat. Zatem jeszcze przez 25 lat małżonkowie P. mogliby wspólnie realizować swe plany i snuć nowe pomysły na przyszłość. Przez ten okres W. P. nadal mógłby samodzielnie realizować remonty w domu, przez długi jeszcze czas mógł zabierać G. P. (1) na wycieczki za granicę, zdołałby ufundować polisę dla wnuka, zorganizować sporo uroczystości rodzinnych i weekendowych wyjazdów. Nie bez znaczenia jest również kwestia niewymierzalnego finansowo oparcia emocjonalnego jakie dawał powódce mąż oraz utrata bezpieczeństwa związanego z możliwością oczekiwania na pomoc męża w okresie wieku sędziwego, co również mieści się zakresie normy prawnej art. 446 §3 k.c. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 listopada 2014 roku I ACa 635/14 – LEX nr 1554760, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 września 2014 roku I ACa 442/14 – LEX nr 1526989).

W ocenie sądu wyliczona przez powódkę kwota 60 000 złotych z tytułu odszkodowania odzwierciedla właściwie stopień pogorszenia się jej sytuacji materialnej. W ocenie sądu stopień zaangażowania się W. P. w życie rodziny (remonty domu, praca w ogrodzie, drobne naprawy,) jego zaangażowanie zawodowe (praca i uzyskiwane z tego tytułu dochody) mogłyby dawać rodzinie około 2500 złotych oszczędności rocznie, których aktualnie nie ma. Licząc, że przez okres około 24 lat tego rodzaju oszczędności byłyby generowane – i rzecz nie li tylko w kwestiach finansowych, ale właśnie w wycenie pracy którą samodzielnie na rzecz rodziny świadczył W. P. – to właśnie kwota 60 000 złotych odzwierciedla roszczenie odszkodowawcze powódki G. P. (1) na podstawie art. 446 §3 k.c. W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, iż kwota 60 000 złotych liczona jak powyżej, nie ma nic wspólnego z treścią normy prawnej art. 446§2 k.c. bowiem nie odzwierciedla ona kwestii alimentacyjnych a właśnie odrębne kwestie, związane z pogorszeniem się sytuacji materialnej powódki. Reasumując kwota 60 000 złotych odzwierciedla tego rodzaju pogorszenie, jak też stanowi realną kwotę ekonomiczną, która odzwierciedla realia społeczne, jak też obiektywnie stanowi finansowe wsparcie dla powódki. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 23 grudnia 2014 roku I ACa 657/114)

Biorąc jednak pod uwagę, iż już wcześniej pozwana wypłaciła powódce kwotę 20 000 złotych należało na rzecz powódki zasądzić jedynie brakującą część tego odszkodowania w wysokości 40 000 złotych, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie 2 wyroku.

Powódka zwróciła się do pozwanego o wypłatę odszkodowania na podstawie art. 446§3 k.c. w dniu 12 listopada 2012 roku a pozwana w dniu 10 stycznia 2013 roku wypłaciła powódce odszkodowanie na podstawie art. 446§3 w kwocie 20 000 złotych.

Skoro powódka wzywała stronę pozwaną do spełnienia świadczenia to pozwana, stosownie do treści art.14 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) zobowiązana była wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, jakie złożyła poszkodowana a maksymalnie termin ten może wynosić 90 dni – ust. 2 tego artykułu. Natomiast pozwana nie spełniła świadczenia – oprócz wypłaty zbyt niskiej kwoty wyżej opisanej – czyli słusznie powódka wywiodła, iż strona pozwana co najmniej od 11 stycznia 2013 roku pozostaje w zwłoce z zapłatą odszkodowania na jej rzecz w kwocie 40 000 złotych. Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż pozwana miała wystarczającą ilość czasu aby określić wysokość odszkodowania na rzecz powódki i wypłacić w terminie właściwe odszkodowanie. W tej sytuacji sąd uznał, iż pozwany pozostaje w zwłoce w zapłacie odszkodowania na rzecz powódki od dnia 11 stycznia 2013 roku i od tej daty sąd zasądził ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty 40 000 złotych i to na podstawie art. 481§1 k.c. (Pkt. 2 wyroku) Odnosnie terminu spełnienia świadczenia odsetkowego w taki sam sposób wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi – wyrok z dnia 28.01.2014 roku w sprawie I ACa 947/13.

Dalej idące powództwo powódki, ponad zasądzoną kwotę zostało oddalone, jako zbyt wygórowane, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie 6 wyroku).

***Rozważania co do zadośćuczynienia na rzecz R. P..***



R. P. przed śmiercią ojca W. P. był już dorosłym mężczyzną, który wcześniej założył rodzinę z A. P. (2). Jednak jego relacje z ojcem, po założeniu rodziny, nadal były bardzo silne. Przede wszystkim wraz z ojcem dzielił wspólną pasję motoryzacyjną. Wraz z żoną spotykali się z rodzicami na uroczystościach rodzinnych, spędzali z nimi święta. Powód wraz z ojcem często wyjeżdżał na wycieczki motocyklowe. Nawet w tragicznym dniu śmierci ojca on również miał z nim jechać, ale ostatecznie zdecydował się na wyjazd w inne miejsce. Ojciec był dla R. P. autorytetem moralnym jak i wzorem do naśladowania. Ojciec poświęcał mu sporo czasu jeszcze przed jego związkiem z A. P. (2). Wraz z ojcem R. P. jeździł w trasy przeważnie do Niemiec. Jak była możliwość to zwiedzali okolice, choć raczej zwiedzał tylko te zakłady gdzie ojciec miał załadunek i rozładunek. Nabyte przez R. P. umiejętności są zasługą jego ojca. Ojciec interesował się jego wynikami w nauce i na praktykach zawodowych. Po śmierci ojca to R. P. zorganizował pogrzeb. Kiedy żył ojciec i był w domu planowali wspólnie usprawnianie motoru i starali się planować wycieczki. Aktualnie R. P. pracuje w K. jako mechanik samochodowy i dokłada się kwotą około 500 złotych matce G. P. (1). Niespodziewana informacja o śmierci ojca była dla R. P. bolesnym doświadczeniem, w pierwszym etapie wywołującym reakcję oszołomienia. Po paru tygodniach od śmierci ojca R. P. zaczął proces adaptowania się do zmiany życiowej, powrócił do wykonywania obowiązków zawodowych i nie przejawiał wówczas istotnych syndromów żadnego zespołu psychopatologicznego. Powód po śmierci ojca doznał zaburzeń adaptacyjnych niewykraczających poza obraz psychologicznej żałoby. Cały proces żałoby przebiegał u niego przez okres niepełnego roku. Nie musiał korzystać z pomocy psychologa ani psychiatry., wystarczające było dla niego wsparcie osób bliskich.

Przed śmiercią ojca R. P.:

- miał pełną rodzinę,
- dzielił z ojcem pasję motoryzacyjną,
- wspólnie z ojcem jeździli na wycieczki motocyklowe,
- wspólnie z ojcem spędzali czas na naprawach motocykli i usprawnianiu ich,
- snuli z ojcem plany dalszych wycieczek i dalszego życia,
- był osobą radosną i pełną życia,
- samodzielnie mieszkał z żoną A. P. (2),
- miał świadomość, iż jego matka jest zabezpieczona finansowo i emocjonalnie,
- miał pomoc finansową od ojca.

Po śmierci ojca R. P.:

- utracił pełną rodzinę,
- doznał ogromnego stresu związanego ze śmiercią ojca, organizacją pogrzebu, zabezpieczeniem emocjonalnym matki,
- praktycznie przestał jeździć na motorze, bowiem jego wyjazdy wywołują zbyt wielki stres u matki,
- wraz z żoną aktualnie mieszka z matką i dokłada się finansowo do wydatków i opłat
- przeżywał okres żałoby przez jeden rok co wyrażało się w obniżeniu jego nastrojów, przeżywaniu smutku i duchowego bólu po stracie ojca,
- aktualnie jego odpowiedzialnością są remonty w domu, co wcześniej robił ojciec,
- na nim i jego żonie spoczywa odpowiedzialność stworzenia bezpieczeństwa emocjonalnego dla G. P. (1).

Zestawiając ze sobą wszystkie czynniki związane z konsekwencjami śmierci W. P. dla powoda R. P., w ocenie sądu, kwota zadośćuczynienia winna się wyrażać sumą 75 000 złotych. Przede wszystkim, zdaniem sądu, w przypadku R. P. miał on zdecydowanie lepsze możliwości adaptacyjne i lepiej odnalazł się w zmienionej sytuacji życiowej niż jego matka G. P. (1). Nadto lepiej zniósł psychicznie śmierć ojca (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2014 roku I ACa 1000/14 – LEX nr 1554693). Jednak trzeba było wziąć pod uwagę, iż cierpienie psychiczne powoda było ogromne po stracie ojca, jako osoby dla niego nie tylko najbliższej, ale też stanowiącej dla niego wzór i autorytet. Sąd wziął też pod uwagę straty duchowe, jakie są udziałem powoda (utrata pasji życiowej i konieczność przyjęcia w życiu nowej roli (wyżej już opisanej) – (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 października 2014 roku I ACa 684/14 – LEX nr 1544923). Reasumując kwota 75 000 złotych stanowiąca niejako połowę wartości zadośćuczynienia matki powoda, właściwie odzwierciedla krzywdę przez niego doznaną.

Biorąc pod uwagę, iż wcześniej pozwana wypłaciła na rzecz R. P. kwotę 15 000 złotych, to jego roszczenie o zapłatę dalszych 60 000 złotych było zasadne. Stąd sąd zasądził na jego rzecz kwotę 60 000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c (Pkt. 7 wyroku). Dalej idące powództwo z tego tytułu musiało – ponad kwotę 60 000 złotych – zostać oddalone. (Pkt. 8 wyroku)

Jednak, w ocenie sądu, tego rodzaju konsekwencje, jak wyżej opisane, nie miały jeszcze miejsca w momencie kiedy powód wzywał pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w dniu 12 listopada 2012 roku, bowiem sam stan żałoby trwał u niego około jednego roku. Natomiast konsekwencje śmierci W. P., opisane wyżej były już utrwalone kiedy powód składał pozew do sądu. Stąd, w ocenie sądu, pozwana znajduje się w zwłoce z zapłatą kwoty 60 000 złotych od dnia następnego po doręczeniu jej odpisu pozwu. Biorąc to pod uwagę sąd zasądził kwotę 60 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 roku. Dalej idące powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za okres od 11 stycznia 2013 roku do 26 sierpnia 2013 roku zostało oddalone. (Pkt. 8 wyroku)

### ***Rozważania co do zadośćuczynienia na rzecz powoda D. P..***

D. P. był młodszym synem W. P.. Z tego też względu ojciec poświęcał mu nieco więcej czasu niż R. P.. Szczególną wagę W. P. przykładął do edukacji zawodowej młodszego syna i w tym zakresie nie tylko sprawował nad nim kontrolę, ale też pomagał mu w zdobyciu zawodu, dając mu praktyczne rady jak i wspierając go emocjonalnie. Nadto W. P. świadczył finansową pomoc wobec syna. Tego rodzaju działania W. P. sprawiły, iż dla D. P. ojciec był autorytetem i wzorem oraz był kimś z kogo mógł brać przykład. Przed śmiercią ojca D. P. miał poukładane życie zawodowe i osobiste. W pierwszej dziedzinie potrafił odnaleźć się na rynku pracy i pracował za granicą utrzymując się samodzielnie. W drugim przypadku planował ślub z narzeczoną M. J.. Jeszcze przed śmiercią ojca urodził się jego syn A. P. (1). W tym czasie D. P. sporadycznie pił alkohol i nie miał problemu z jego nadużywaniem. Przed śmiercią ojca, jeszcze gdy D. P. nie pracował wyjeżdżał z W. P. w trasy zagraniczne. W przeciwieństwie do R. P. zwiedził z ojcem sporo miast europejskich. Również i D. P. dzielił z ojcem pasję motoryzacyjną, choć sam nie zakupił motocykla, to wraz z ojcem kupował różnego rodzaju akcesoria do motoru i wspólnie je potem montowali. Reasumując powód D. P. miał bardzo dobre relacje z ojcem. Był z nim emocjonalnie i duchowo związany a, jak już wyżej zostało podkreślone, ojciec był dla niego wzorem i autorytetem. Podkreślić tutaj należy, iż niebagatelne znacznie dla powoda, miała kwestia stosunku jego ojca i do jego narzeczonej a przede wszystkim do jego syna a wnuka W. A. P.. Ojciec powoda nie tylko popierał plany małżeńskie syna, ale przede wszystkim wpadł niejako w euforię po urodzeniu się długo wyczekiwanego wnuka. Należy stwierdzić, iż tego rodzaju zachowanie się W. P. wobec D. P., jego narzeczonej jak i A. P. (1), dawało z kolei D. P. poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego oraz poczucie akceptacji i miłości ze strony ojca. Przed śmiercią ojca powód D. P. mieszkał wraz z narzeczoną i praktycznie codziennie (o ile był w kraju) odwiedzali rodziców, tym bardziej, że W. P. nie wyobrażał sobie aby nie widzieć codziennie wnuka. Natomiast po śmierci ojca D. P. podjął decyzję, że wraz z narzeczoną wrócą do domu rodziców aby pomóc matce. Natomiast powrót powoda do pracy za granicą, skumulowany z przeżyciami po śmierci ojca, sprawił że D. P. zaczął nadużywać alkoholu. Jak sam zeznał wszystkie te okoliczności go przerosły i rozwiązania swych problemów zaczął poszukiwać w alkoholu. Doprowadziło to do zerwania jego relacji z narzeczoną, która aktualnie wraz z A. P. (1) mieszka oddzielnie, choć codziennie przychodzi z dzieckiem do G. P. (1) i tym samym do D. P.. Aktualnie D. P. przekazuje matce od 200 - 500 złotych miesięcznie zależnie od miesiąca.

Przed śmiercią ojca D. P.:

- miał pełną rodzinę, co sprawiało iż czuł się emocjonalnie i duchowo bezpieczny,
- wraz z narzeczoną snuł plany małżeństwa, co akceptował i popierał ojciec W. P.,
- urodził mu się syn a on wraz z narzeczoną mieszkali odrębnie od rodziców,
- był osobą pogodną i radosną,
- nie miał problemów z nadużywaniem alkoholu,
- z ojcem dzielił pasję motoryzacyjną,
- miał stabilne i poukładane życie zawodowe,
- miał świadomość, że jego matka jest zabezpieczona finansowo i emocjonalnie,
- mógł liczyć na finansową pomoc swego ojca,
- obserwował jak jego ojciec nawiązuje relacje z wnukiem A. P. (1) i snuł plany rozwoju tych relacji na przyszłość.

Po śmierci ojca D. P.:

- utracił pełną rodzinę i w konsekwencji stracił poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego i duchowego,
- utracił duchowy autorytet, jakim był jego ojciec,
- przeżył szok emocjonalny związany z utratą ojca, co wyrażało się w poczuciu bólu, pustki i straty,
- zaczął mieć trudności w odnalezieniu się w otaczającej go rzeczywistości,
- za granicą, bez kontaktu z bliskimi, którzy mieli być dla niego wsparcie, zaczął nadużywać alkoholu,
- odeszła od niego narzeczoną,
- był zmuszony do powrotu do domu rodziców aby pomagać finansowo matce,
- doznał zaburzeń adaptacyjnych mieszczących się w zakresie procesu żałoby, trwającej u niego około jednego roku.

Zestawiając ze sobą wszystkie czynniki związane z konsekwencjami śmierci W. P. dla powoda D. P., w ocenie sądu, kwota zadośćuczynienia winna się wyrażać sumą 75 000 złotych, czyli w takiej samej wysokości jak w przypadku R. P.. Choć w przypadku D. P. nie miał tak dobrych możliwości adaptacyjnych jak jego brat, to jednak i on powrócił do swych obowiązków zawodowych a i aktualnie stara się panować nad nalogiem oraz chce naprawić relacje ze swą narzeczoną. Innymi słowy i jego możliwości adaptacyjne wcale nie były małe a na pewno były zdecydowanie lepsze niż jego matki G. P. (1). Nadto również i on lepiej zniósł psychicznie śmierć ojca (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2014 roku I ACa 1000/14 – LEX nr 1554693). Jednak, tak samo jak w przypadku R. P., trzeba było wziąć pod uwagę, iż cierpienie psychiczne powoda było ogromne po stracie ojca, jako osoby dla niego nie tylko najbliższej ale też stanowiącej dla niego wzór i autorytet. Sąd wziął też pod uwagę straty duchowe jakie są udziałem powoda (utrata narzeczonej i konieczność przyjęcia w życiu nowej roli wyżej już opisanej) – (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 października 2014 roku I ACa 684/14 – LEX nr 1544923). Reasumując kwota 75 000 złotych stanowiąca niejako połowę wartości zadośćuczynienia matki powoda, właściwie odzwierciedla krzywdę przez niego doznaną – tak samo jak w przypadku R. P..

Biorąc pod uwagę, iż wcześniej pozwana wypłaciła na rzecz D. P. kwotę 15 000 złotych, to jego roszczenie o zapłatę dalszych 60 000 złotych było zasadne. Stąd sąd zasądził na jego rzecz kwotę 60 000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c. (Pkt. 9 wyroku). Dalej idące powództwo z tego tytułu musiało – ponad kwotę 60 000 złotych – zostać oddalone. (Pkt. 10 wyroku)

Jednak, w ocenie sądu, tego rodzaju konsekwencje, jak wyżej opisane, nie miały jeszcze miejsca w momencie kiedy powód wzywał pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w dniu 12 listopada 2012 roku, bowiem sam stan żałoby trwał u niego około jednego roku. Natomiast konsekwencje śmierci W. P., opisane wyżej były już utrwalone kiedy powód składał pozew do sądu. Stąd, w ocenie sądu, pozwana znajduje się w zwłoce z zapłatą kwoty 60 000 złotych od dnia następnego po doręczeniu jej odpisu pozwu. Biorąc to pod uwagę sąd zasądził kwotę 60 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 roku. Dalej idące powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za okres od 11 stycznia 2013 roku do 26 sierpnia 2013 roku zostało oddalone. (Pkt. 10 wyroku)

### ***Rozważania co do zadośćuczynienia na rzecz powódki A. B. (1).***

W przypadku powódki A. B. (1) pozwana przed wszystkim zarzucała, iż nie jest to osoba, która w oparciu o treść normy prawnej art. 446 §4 k.c. mogłaby być definiowana jako osoba najbliższa dla zmarłego. Konieczne jest zatem wyjaśnienie w jaki sposób definiować i przyjmować kim są osoby najbliższe dla zmarłego – o których stanowi wyżej podana norma prawna.

**„...Uprawnionymi** do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny, której jednak nie należy definiować wyłącznie za pomocą kryterium relacji małżeńskich i pokrewieństwa. Należy więc sądzić, że obejmuje małżonka i dzieci zmarłego, innych krewnych, powinowatych, ale także osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły utrzymywał z nimi stosunki rodzinne, pozostając faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową. O znaczeniu więzi emocjonalnej między członkami rodziny por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254. Krąg podmiotów uprawnionych obejmuje też członków zastępczej rodziny, na przykład wnuka zmarłego, który był przez dziadka wychowywany (por. wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1970 r., II CR 313/70, OSN 1971, nr 3, poz. 56). Nieco odmiennie o kręgu podmiotów uprawnionych por. A. Ś. (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 769–770...” – Komentarz do art. 446 §4 k.c. – A. O., podobnie również B. L. – artykuł w Palestrze 9-10 pt, „Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę ze śmierci najbliższego członka rodziny na podstawie art. 446 §4”

Odnosząc przytoczoną wypowiedź autora komentarza do art. 446 §4 k.c. jak i przytoczonego przez tego autora wypowiedzi Sądu Najwyższego, jak i tezę wyżej podanego artykułu należy stwierdzić, iż powódka A. B. (1) jak najbardziej, jako siostra W. P., może być – a z przeprowadzonych dowodów wynika, iż na pewno była – osobą najbliższą dla W. P..

Relacja powódki A. B. (1) ze zmarłym W. P. była o tyle szczególna, iż kiedy ta miała 8 lat zmarł ich ojciec a wtedy starszy od niej o 12 lat W. P. praktycznie zastąpił jej ojca. Ich relacja była tak mocna, iż w wieku 17 lat, kiedy to W. P. był już mężem i ojcem A. B. (1) zamieszkała wraz z nim w ich mieszkaniu i przebywała tam przez okres jednego roku. Potem kiedy powódka A. B. (1) założyła swoją rodzinę nadal bardzo często spotykała się z bratem na licznych uroczystościach rodzinnych (grillach, obiadach, uroczystościach świątecznych). Zarówno A. B. (1) jak i W. P. odwiedzali siebie nawzajem spontanicznie, czego wyrazem była wizyta jej brata, kilka tygodni po urodzeniu się wnuka W. P.. Małżonkowie P. i B. wspólnie spędzali ze sobą urlopy letnie. Również, co wynika z zeznań A. B. (1) potwierdzonych przez D. B. i G. P. (1) jak i M. J., W. P. bardzo często rozmawiał z siostrą przez telefon. Tego rodzaju komunikacja miała, w ich relacji, miejsce kilka razy w tygodniu. Dla A. B. (1) jej brat był – podobnie jak dla R. i D. P. – autorytetem i wzorem. Jak zeznała A. B. (1) mogła mu się zwierzać i konsultować z nim najbardziej trudne problemy życiowe. Oprócz tego W. P. wspierał ją w jej kłopotach finansowych. Gdy powódka dowiedziała się o śmierci brata strasznie to przeżyła i w tym samym dniu została odwieziona do szpitala z uwagi na załamanie nerwowe.

Również i dziś odczuwa dotkliwą stratę po śmierci brata, bowiem brakuje jej jego przyjazdów i telefonów. Brakuje jej przyjaciela, kogoś do kogo może w każdej chwili zadzwonić i porozmawiać. Do dzisiaj powódka nie pogodziła się, że go nie ma. Nadal powódka bierze leki na uspokojenie, przepisywane przez lekarza rodzinnego. W pierwszym okresie po śmierci brata A. B. (1) praktycznie nie funkcjonowała i wszystko za nią robił jej mąż. (W okresie pierwszych czterech miesięcy po śmierci brata zdiagnozowano u niej objawy depresji reaktywnej). Nie potrafiła rozmawiać nawet z bliskimi i do dzisiaj ma problemy ze snem, co sprawia, że bierze tabletki nasenne. Powódka przejawiała wówczas tendencję do myślenia życzeniowego, doznawała uczucia pustki, smutku, żalu i tęsknoty, była apatyczna, prezentowała nasiloną płaczliwość. Nie była w stanie podejmować pracy zarobkowej, a w codziennych pracach domowych musiała korzystać ze wsparcia bliskich. Były to to objawy charakterystyczne dla okresu dezorganizacji w przebiegu reakcji typowej żałoby. Obecnie, po ponad 16-stu miesiącach od zdarzenia, powódka przeżywa ostatni etap procesu żałoby – przechodzi fazę reorganizacji. Aktualnie występują u niej objawy składające się na zaburzenia adaptacyjne o obrazie łagodnego epizodu depresyjnego, niezakłócające jej codziennego funkcjonowania. Powódka nadal często odczuwa smutek i przygnębienie, często obawia się o swoją przyszłość, odczuwa że jest za coś karana, sypia gorzej niż dawniej, interesuje się ludźmi mniej niż dawniej. W okoliczności przedmiotów i wydarzeń przypominających zmarłego brata nadal pojawiają się u niej trudne emocje, jednak są one już mniej gwałtowne.

Czyli przed śmiercią brata powódka A. B. (1):

- czuła się bezpieczna emocjonalnie,
- miała oparcie duchowe i psychiczne w W. P., który był dla niej wzorem, autorytetem i mentorem,
- miała możliwość kontynuowania relacji z bratem i jej rozwijania,
- miała możliwość częstego kontaktu z bratem (osobistego i telefonicznego) co było dla niej ważnym elementem jej stabilizacji psychicznej i rodzinnej,
- mogła liczyć na pomoc brata również w aspekcie finansowym,
- była osobą zadowoloną z życia,
- była osobą zdrową fizycznie i emocjonalnie,
- nie brała żadnych leków ani psychotropowych ani też nasennych.

Po śmierci brata powódka A. B. (1):

- straciła bezpieczeństwo emocjonalne,
- przez okres czterech miesięcy cierpiała na poważną depresję reakcyjną,
- w konsekwencji depresji zażywała leki psychotropowe i korzystała z pomocy lekarskiej,
- straciła oparcie duchowe i emocjonalne,
- utraciła możliwość wsparcia finansowego,
- wycofała się emocjonalnie i realnie z życia rodzinnego,
- przeżyła głęboki stan żałoby, który praktycznie jeszcze nie został zakończony,
- nadal wymaga wsparcia emocjonalnego,
- często bierze leki nasenne,

- nadal często myśli o bracie i wpada w stan smutku i rozżalenia.

Zestawiając ze sobą wszystkie czynniki związane z konsekwencjami śmierci W. P. dla powódki A. B. (1), w ocenie sądu, kwota zadośćuczynienia winna się wyrażać sumą 25 000 złotych, czyli w takiej jak domagała się tego powódka. Koniecznym jest stwierdzenie, iż powódka do dziś nie zaadoptowała się do nowej sytuacji życia już bez relacji z W. P.. Choć powróciła do swych obowiązków rodzinnych to jednak nadal ma problemy depresyjne i emocjonalne, co wskazuje na wciąż odczuwaną krzywdę. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2014 roku I ACa 1000/14 – LEX nr 1554693). Dodać trzeba, że u powódki jej cierpienie psychiczne i wręcz fizyczne było ogromne po stracie brata, jako osoby dla niej nie tylko najbliższej ale też stanowiącej dla niej wzór, autorytet oraz będącej dla niej mentorem. – (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 października 2014 roku I ACa 684/14 – LEX nr 1544923). Reasumując kwota 25 000 złotych odzwierciedla krzywdę jaką doznała powódka po stracie brata.

Stąd sąd zasądził na jej rzecz 25 000 tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c (Pkt. 11 wyroku).

Jednak, w ocenie sądu, tego rodzaju konsekwencje, jak wyżej opisane, nie miały jeszcze miejsca w momencie kiedy powódka wzywała pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w dniu 12 listopada 2012 roku, bowiem sam stan żaloby trwał u niej jeszcze w trakcie procesu i praktycznie do jego zakończenia powódka nie pogodziła się z utratą najbliższej jej osoby. Innymi słowy stan krzywdy miał miejsce u powódki miejsce aż do dnia wyrokowania i to na ten dzień sąd wycenił roszczenie powódki na kwotę 25 000 złotych i dopiero od tego dnia zasądził od pozwanej odsetki ustawowe od tej kwoty na podstawie art. 481 §1 k.c. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lipca 2014 roku VACa 132/14 LEX nr 1489084). Dalej idące powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za okres od 11 stycznia 2013 roku do 26 sierpnia 2013 roku zostało oddalone. (Pkt. 12 wyroku)

### ***Rozważania odnośnie zadośćuczynienia na rzecz małoletniego powoda A. P. (1).***

Podobnie jak w przypadku A. B. (1) pozwana zrzucała, iż brak było możliwości traktowania małoletniego powoda A. B. (2) jako osobę najbliższą dla zmarłego W. P..

Konieczne jest zatem wyjaśnienie w jaki sposób definiować i przyjmować kim są osoby najbliższe dla zmarłego – o których stanowi wyżej podana norma prawna.

„...**Uprawnionymi** do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny, której jednak nie należy definiować wyłącznie za pomocą kryterium relacji małżeńskich i pokrewieństwa. Należy więc sądzić, że obejmuje małżonka i dzieci zmarłego, innych krewnych, powinowatych, ale także osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły utrzymywał z nimi stosunki rodzinne, pozostając faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową. O znaczeniu więzi emocjonalnej między członkami rodziny por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254. Krąg podmiotów uprawnionych obejmuje też członków zastępczej rodziny, na przykład wnuka zmarłego, który był przez dziadka wychowywany (por. wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1970 r., II CR 313/70, OSN 1971, nr 3, poz. 56). Nieco odmiennie o kręgu podmiotów uprawnionych por. A. Ś. (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 769–770...” – Komentarz do art. 446 §4 k.c. – A. O., podobnie również B. L. – artykuł w Palestrze 9-10 pt, „Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę ze śmierci najbliższego członka rodziny na podstawie art. 446 §4”

Odnosząc przytoczoną wypowiedź autora komentarza do art. 446 §4 k.c. jak i przytoczonego przez tego autora wypowiedzi Sądu Najwyższego, jak i tezę wyżej podanego artykułu należy stwierdzić, iż małoletni powód A. P. (1) jak najbardziej, jako wnuk W. P., może być – a z przeprowadzonych dowodów wynika, iż na pewno był – osobą najbliższą dla W. P..

Przede wszystkim należy podkreślić, iż fakt że małoletni powód A. P. (1) nawet aktualnie nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji śmierci W. P. dla niego, nie oznacza, iż małoletniemu powodowi poprzez śmierć jego dziadka nie została wyrządzona krzywda. W ocenie sądu w tym przypadku nie decyduje świadomość małoletniego dziecka, ale przede wszystkim:

- sposób w jaki traktował wnuka W. P.,
- relacja jaka łączyła W. P. z wnukiem,
- plany jakie miał W. P. wobec wnuka,
- jak postrzegali relację W. P. z wnukiem ci którzy byli osobami najbliższymi dla zmarłego?

Jak wynika z zeznań G. P. (1), D. B., A. B. (1), M. J., D. P. i R. P. W. P. nie tylko zaakceptował przedmałżeńską ciążę M. J., ale też wspierał swego syna D. P. i M. J. w ich małżeńskich planach. Gdy urodził się jego wnuk A. P. (1) W. P. wręcz wpadł w euforię. Jako pierwszy wykąpał dziecko i praktycznie od razu zaczął się nim zajmować. Zabierał wnuka na spacer i po kilku tygodniach samodzielnie udał się z nim z wizytą do swej siostry A. B. (1). Tego rodzaju zachowanie wskazuje, że W. P. obdarzył swego wnuka miłością i akceptacją oraz praktycznie od razu budował z wnukiem bardzo głęboką więź emocjonalną, na tym etapie na pewno wolicjonalnie i intelektualnie, jednostronną. Dalej, co wynika również z zeznań świadków G. P. (1), D. P. i M. J., W. P. miał zamiar wykpić dla wnuka polisę ubezpieczeniową na życie. Miał plany dzielenia się z wnukiem swoją wiedzą i pasją. Kolejny raz należy wysnuć wniosek, iż W. P. bardzo poważnie traktował relację z wnukiem i myślał o jej kontynuacji, jej rozwijaniu i przyszłości wnuka. Tym samym należy stwierdzić, iż małoletni A. P. (1):

- był dla W. P. osobą najbliższą,
- obiektywnie odniósł krzywdę w wyniku śmierci dziadka W. P..

W ocenie sądu małoletni powód A. P. (1) stracił bezpowrotnie możliwość:

- budowania relacji emocjonalnej z dziadkiem,
- otrzymania wsparcia finansowego od dziadka,
- uzyskania od dziadka pomocy intelektualnej,
- uzyskania rady i edukacji w różnych dziedzinach życia,
- dzielenia z dziadkiem jego pasji,
- wychowywania się w wielopokoleniowej rodzinie.

Tego rodzaju konsekwencje – w ocenie sądu – składają się na krzywdę w pojęciu obiektywnym i dlatego żądanie przez powoda zadośćuczynienia w kwocie 10 000 złotych wcale nie wydaje się być wygórowane a wręcz utrzymane w minimalnych granicach. Stąd w oparciu o treść art. 446 §4 k.c. sąd zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego A. P. (1) reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego D. P. kwotę 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Małoletni powód zwrócił się do pozwanego o wypłatę odszkodowania na podstawie art. 446§3 k.c. w dniu 12 listopada 2012 roku a pozwana w dniu 10 stycznia 2013 roku odmówiła wypłaty odszkodowanie, podnosząc argument, iż tego rodzaju roszczenie małoletniemu nie przysługuje.

Skoro powód wzywał stronę pozwaną do spełnienia świadczenia to pozwana, stosownie do treści art.14 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim

Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) zobowiązana była wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, jakie złożył poszkodowany a maksymalnie termin ten może wynosić 90 dni – ust. 2 tego artykułu. Natomiast pozwana nie spełniła świadczenia czyli słusznie powód wywiódł, iż strona pozwana co najmniej od 11 stycznia 2013 roku pozostaje w zwłoce z zapłatą zadośćuczynienia na jego rzecz w kwocie 10 000 złotych. Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż pozwana miała wystarczającą ilość czasu aby określić wysokość zadośćuczynienia na rzecz powoda i wypłacić w terminie właściwe odszkodowanie. W tej sytuacji sąd uznał, iż pozwany pozostaje w zwłoce w zapłacie odszkodowania na rzecz A. P. (1) od dnia 11 stycznia 2013 roku i od tej daty sąd zasądził ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty 10 000 złotych i to na podstawie art. 481§1 k.c. (Pkt. 13 wyroku) Odnośnie terminu spełnienia świadczenia odsetkowego w taki sam sposób wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi – wyrok z dnia 28.01.2014 roku w sprawie I ACa 947/13.

### ***Rozważania co do kosztów postępowania.***

W ocenie sądu powodowie, co do zasady praktycznie wygrali proces (ulegli jedynie w nieznacznym stopniu) a modyfikacja wysokości ich roszczeń wynikała z obrachunku sądu i w tej sytuacji należało na podstawie art. 100 k.p.c. obciążyć pozwanego kosztami procesu, które sprowadzały się do kwot:

- 7200 złotych to koszty profesjonalnej reprezentacji - §2 ustęp 1 i §6 pkt.7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez radcę prawnego (Dz.U. Nr 163, poz. 1349, z późniejszymi zmianami),

- 355,16 złotych tytułem kosztów tłumaczeń,

- 19,80 złotych tytułem kosztów doręczeń,

- 1277,12 złotych tytułem kosztów dojazdów,

czyli w sumie 8852,08 złotych. W tym miejscu należy podnieść, iż żądanie profesjonalnego pełnomocnika powodów zasądzenia na jego rzecz podwójnej stawki w wysokości 14 400 złotych nie miało umocowania w normie prawnej art. 109 §2 k.p.c.

W ocenie sądu to kwota 7200 złotych odzwierciedla nakład pracy profesjonalnego pełnomocnika po stronie powodów i jest zgodna z normami wyżej podanymi.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594) sąd nakazał pozwanej zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 16 020 złotych tytułem opłaty od zasądzonych na rzecz powodów roszczeń (315 000 złotych z tytułu zasądzonych zadośćuczynień i odszkodowania oraz 5400 złotych od renty liczonej jako 12 razy 450 złotych, czyli 320 400 złotych razy 5% dawało kwotę opłaty w wysokości 16 020 złotych) oraz kwotę 1435,20 złotych tytułem wydatków sądowych.

Sędzia Jarosław Klon